

*...książki to są twoi najlepsi przyjaciele,
nie wyśmieją, nie zdradzą,
a nauczą wiele...*

Jan Rak (1820-1909)

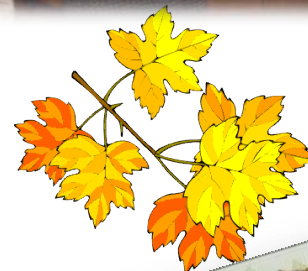
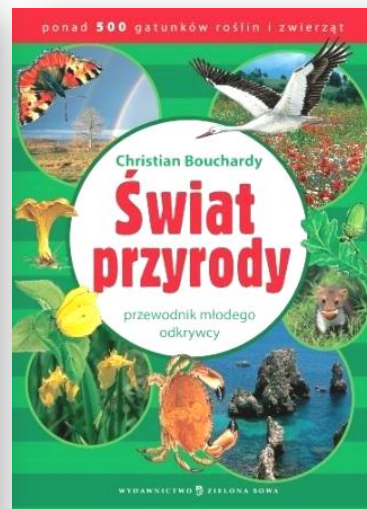


PIERWSZAKI SŁUCHAJĄ I CZYTAJĄ

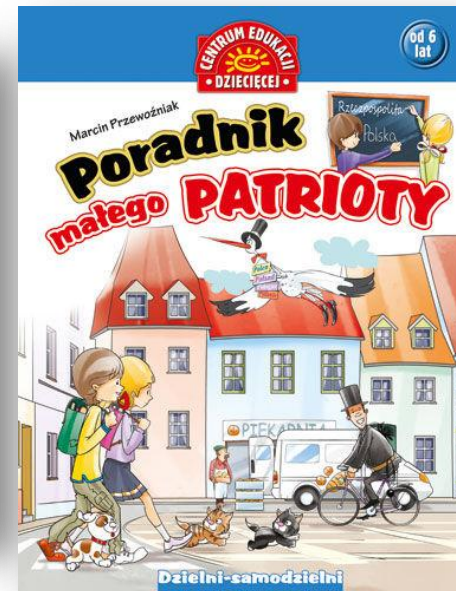
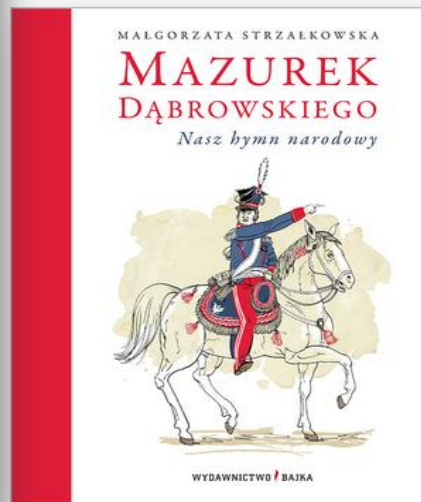
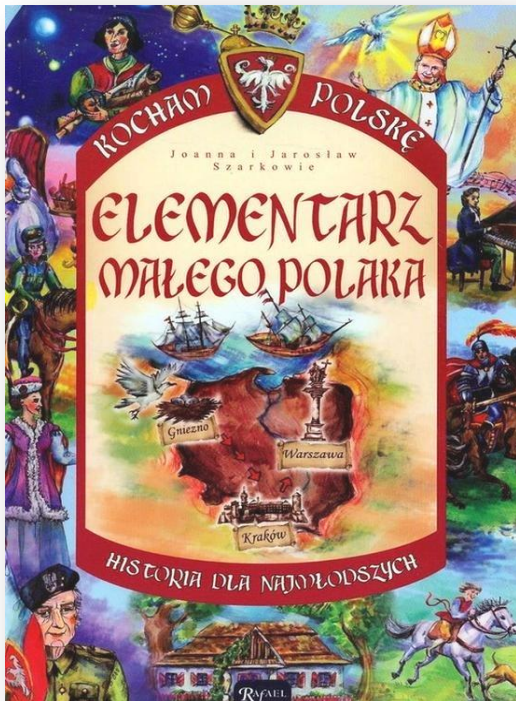
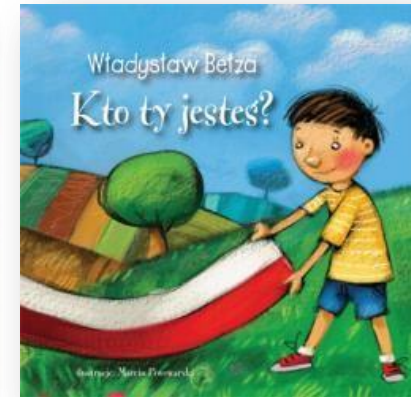
Reportaż ze spotkań czytelniczych, które
odbyły się w bibliotece szkolnej
rok 2016/2017

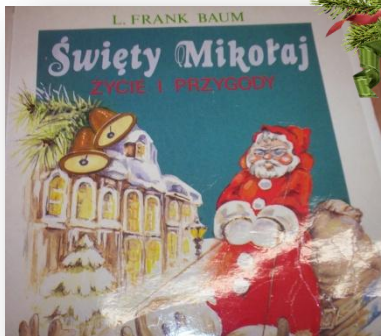


Uczniowie mieli spotkanie z bajkowymi postaciami. Poznali krasnalą Hałabałę i panią Jesień, która wygoniła ptaki – gości krasnalą. W książkach młodzi czytelnicy wraz z panią Krystyną Szląpą odkrywali dary jesieni. Było słuchanie piosenki, fragmentu książki, były rozmowy i zagadki przyrodnicze. Każdy uczeń dostał jesienną kolorowanekę z darami jesieni.



Z okazji Święta Niepodległości pierwszoklasiści odwiedzili bibliotekę szkolną. Spotkanie dotyczyło polskich symboli narodowych. Jak zwykle, przy tego rodzaju spotkaniach były książki, a w nich: hymn, godło i flaga naszej ojczyzny. Pierwszaki zastanawiali się nad znaczeniem słowa „patriota”. Było recytowanie wiersza pt. „Kto ty jesteś?” i słuchanie piosenki o polskiej przyrodzie. Na zakończenie, każdy pokolorował rysunek z polskim żołnierzem.

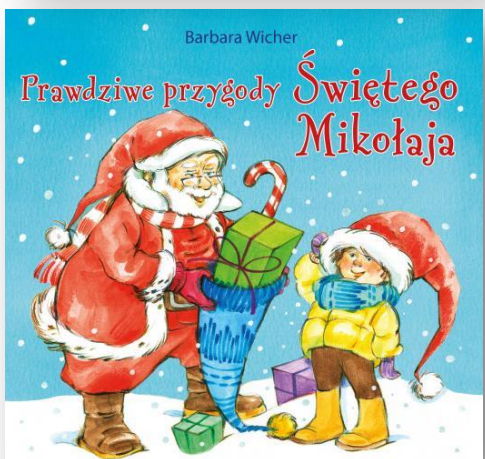


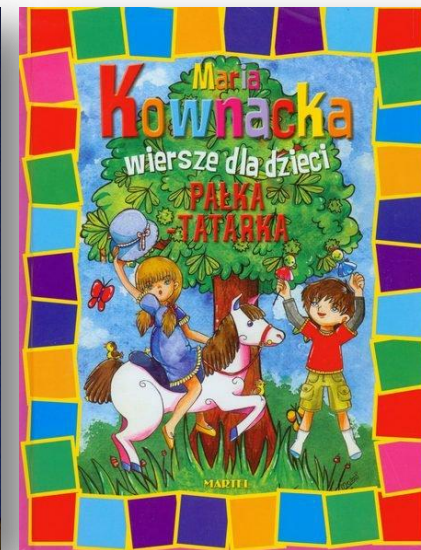
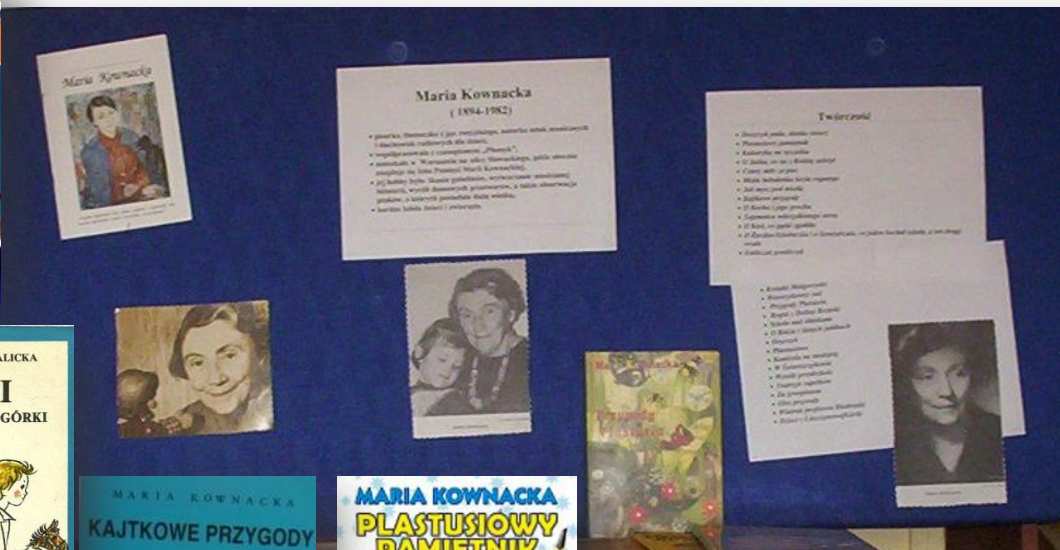
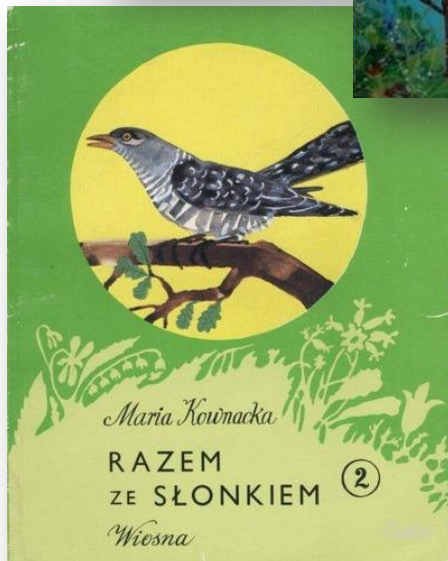
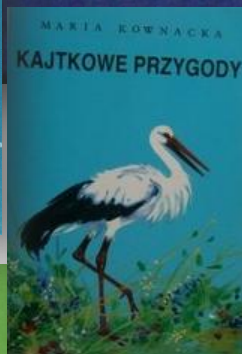


Przed Świętami Bożego Narodzenia pierwszaki odwiedziły szkolną bibliotekę. Spotkały tam w piosence, opowiadaniu i książkach świętego Mikołaja. Pani Kryśa Szłapa przeczytała opowiadanie, które podkreśliło znaczenie rodziny i wspólnie przeżywane z nią dni. Były rozmowy o sposobach pomocy potrzebującym oraz ciekawe książki o Bożym Narodzeniu i o Adwentowych robótkach.



MIKOŁAJ I KSIĄŻKI





MARIA KOWNACKA

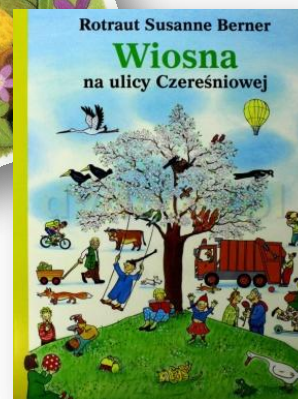
Uczniowie ponownie odwiedzili bibliotekę szkolną. Tym razem poznali twórczość Marii Kownackiej. W książkach spotkali bociana Kajtkę, Szybę i Kafla z pieca, Koguta, który przypominał o myciu rąk oraz Plastusia.



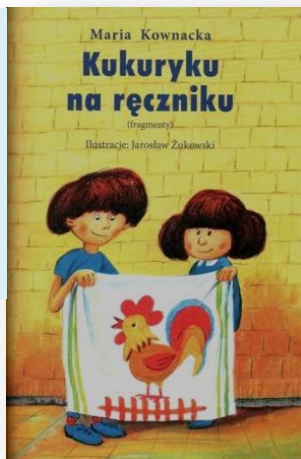
Pomnik Plastusia w Łodzi – Marcin Mielczarek

ZOSTALIŚMY CZYTELNIKAMI!

Pierwszego dnia wiosny Pierwszaki spotkały się w bibliotece szkolnej. Spotkały krasnala Hałabałę, kota, motyla oraz marcową wiosnę. Było słuchanie fragmentów książek. Po zapoznaniu z zasadami wypożyczania, uczniowie złożyli obietnicę, że będą książki szanować i dbać o nie. Wypożyczyli wybraną książkę. Na pamiątkę pasowania na czytelnika dostali zakładki do książek.



Z lektury podobała mi się postać Kuby. Chłopiec nie lubił myć zębów. Pewnego razu mama kupiła mu kubek z chłopcem myjącym zęby. Wtedy Kuba polubił mycie zębów i mył je dokładnie. *Bianka Gawdziel*



Najbardziej podobał mi się kafelek z pieca. Bardzo dbał o ciepło w domu. *Szymon Orzeł*

Najbardziej podobała mi się Malwinka. Była dobra i porządna. Wycierała szybkę, ustawiała kwiaty, paliła w piecu. Była bardzo pracowita. *Benedykt Trąbka*

Najbardziej podobała mi się postać mamy. Wymyśliła sposób żeby jej dzieci zawsze myły ręce przed jedzeniem.

Alicja Winiarska

Najbardziej podobał mi się Kogutek Złotobutek, ponieważ gdy zaczął piąć dzieci natychmiast biegły umyć ręce.

Marcel Piech

Podobała mi się szybka z okna. Codziennie kłóciła się z kafełkiem z pieca. Dzięki niej Balbinka wyzdrowiała.

Sara Kowalik

Najbardziej podobał mi się misio. Było mi go żal, że nie może kąpać się z Joasią i lalkami.

Hamed Algouhari

CZYTAMY LEKTURY

Wojtek zobaczył, że pali się dom sąsiada. Płakał tam mały Henio. Wojtek zbił szybę i wyniósł Henia. Potem szybko pobiegł do remizy i zadzwonił dzwonem na alarm po pomoc. W nagrodę dostał złoty hełm strażacki.

Miłosz Łysiak



Wojtek uratował dziecko z płonącego domu. W nagrodę dostał złoty strażacki hełm. Od tej pory służył w Ochotniczej Straży Pożarnej.

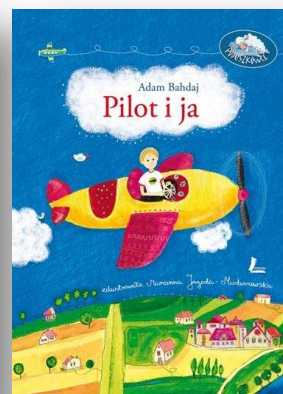
Sara Kowalik

Wojtek wyniósł małego Henia z płonącego domu. Zadzwonił na alarm i przyjechali strażacy. W nagrodę otrzymał złoty hełm strażacki. Dzięki swojej odwadze został prawdziwym strażakiem.

Szymon Budzyński

Podczas burzy piorun trafił w dom sąsiada. Dom zaczął się palić. Wojtek wyniósł Henia z tego domu. Za uratowanie chłopca komendant Bonifacy mianował Wojtka strażakiem.

Szymon Ewert



Felek narysował śmigłowiec i kilka kanistrów benzyny na zapas. Pożyczył Walusiowi i pilotowi benzynę, kiedy zabrakło jej w ich samolocie. Felek okazał się dobrym kolegą.

Szymon Budzyński

Autor opowiada o marzeniach, przyjaźni oraz sile wyobraźni...

Waluś i Felek marzyli o tym, by zostać pilotami...

Do podróży lepiej był przygotowany Felek. W zapasie miał kilka kanistrów benzyny. Felek okazał się dobrym kolegą i pożyczył benzynę Walusiowi. Zachowanie Felka uważam za bardzo dobre.

Filip Stachura

...Waluś zapomniał o dodatkowej benzynie. Felek to dobry kolega. Pożyczył Walusiowi kilka kanistrów benzyny.

Hamed Algouhari

Felek był lepiej przygotowany do podróży niż Waluś. Zabrał ze sobą benzynę i dokładnie zaplanował podróż.

Marcel Piech

Felek był przezorny i potrzebne rzeczy narysował na zapas. Waluś zapomniał o kanistrach benzyny, o mapie i spadochronie. Felek był dobrym kolegą i pożyczył mu benzynę.

Sara Kowalik

SZKOLNY KONKURS PIĘKNEGO CZYTANIA TEKSTÓW LUBELSKICH

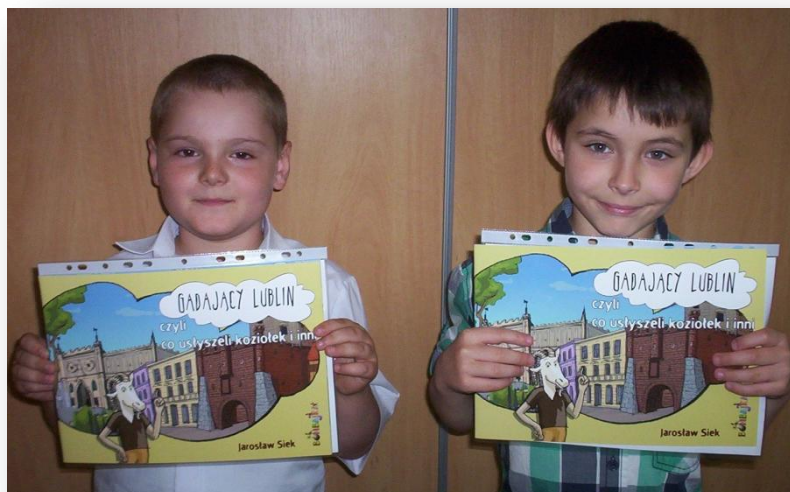
W bibliotece szkolnej odbył się Konkurs Pięknego Czytania.

Mikołaj Brzozowski i Miłosz Łysiak przygotowali wiersze z książki „Kotka Trajkotka” Zbigniewa Dmitroca .

Interpretacja uczniów podobała się Jury,

zajęli ex aequo III miejsce.

GRATULUJEMY!

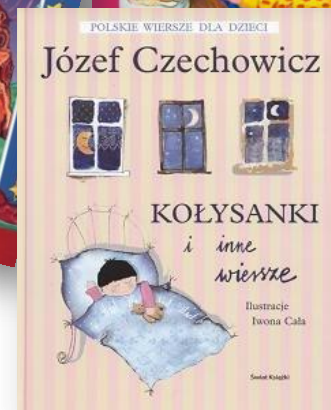
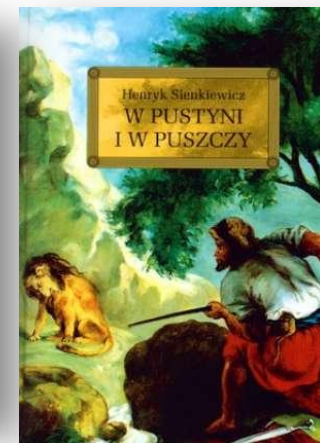
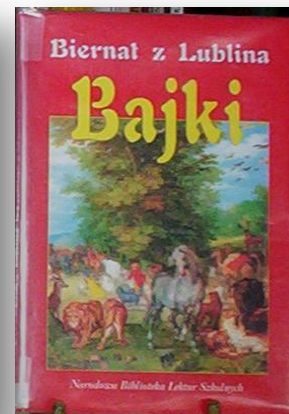
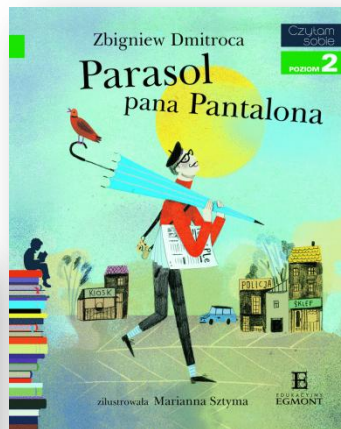


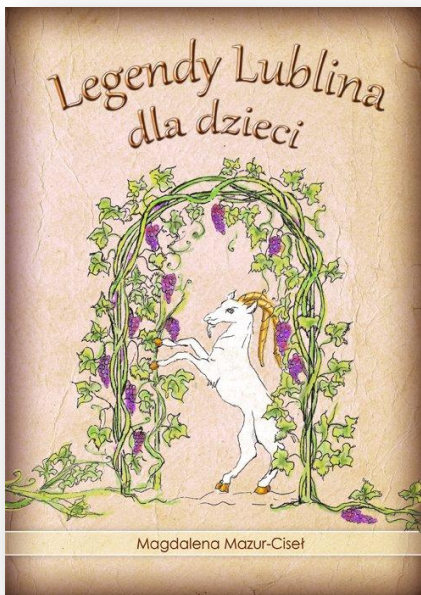
Na konkursie czytałem wiersz pt. „Bocian”. Opowiadał o zabawnym śnie, który przyśnił się pewnemu bocianowi. Wszystkim podobał się mój wiersz. Konkurs był bardzo ciekawy.

Miłosz Łysiak

Czytałem wiersz pt. „Chytry komar”. Ten wiersz jest o motylach i niegrzecznym komarze. Na komara napadła chmara motyli. Jak na konkursie czytałem, to bardzo się wstydziłem.

Mikołaj Brzozowski





LEGENDY LUBELSKIE

Do Lublina przyjechał książę, żeby nadać miastu nazwę. Kazał ludziom zarzucić sieci do Bystrzycy. Złowili dwie ryby: szczupaka i lina. Książę zapytał od której ryby chcą nazwę, od szczupaka lub lina. Ludzie wybrali nazwę Lub-lin.

Szymon Ewert



Legenda o lubelskich lochach opowiada o tajemniczych korytarzach, które znajdują się pod Starym Miastem. Korytarze rozchodzą się we wszystkie strony świata. Prowadzą do licznych kościołów oraz dawnych pałaców.

Filip Stachura



Poznaliśmy legendę jak powstał Lublin. Legenda opowiadała o tym jak król przyjechał do grodu. Powiedział ludziom, że nazwa miasta będzie pochodziła od ryby lin. Miasto będzie się nazywać Lub-lin.

Mikołaj Brzozowski



Legenda mówi, że murarz naprawiał starą kamienicę i zobaczył dziurę. Wszedł do niej. Okazało się, że to jakieś korytarze. Niestety murarz nie znał drogi i zgubił się. Murarza nie było przez kilka dni. Król kazał go poszukać dzielnym rycerzom. Rycerze znaleźli murarza, ale ten już nie żył.

Szymon Ewert

Pani bibliotekarka pokazała nam na mapie różne zabytki Lublina. Opowiadała nam ciekawe legendy. Najbardziej podobała mi się legenda o murarzu i lochach.

Hamed Algouhari

Opracowanie scenariuszy i prowadzenie lekcji:
KRYSTYNA SZŁAPA – nauczyciel biblioteki

Prezentację wykonała:
GRAŻYNA MICHALSKA – wychowawczyni klasy 1